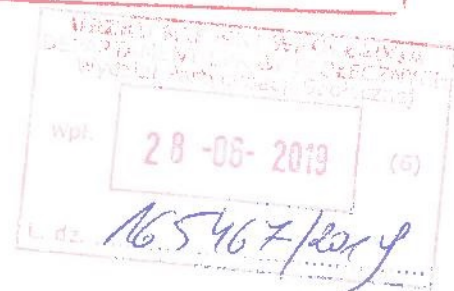


7107000 osobiste

Wrocław, czerwiec 2019 roku



Sz.P. Jacek Sutryk
Prezydent Wrocławia
pl. Nowy Targ 1-8,
50 - 141 Wrocław

dotyczy: budowy brakującej infrastruktury w podwórzu ograniczonym ulicami Jedności Narodowej, Roosevelta i Słowiańskiej

PETYCJA

My, niżej podpisani mieszkańcy kwartału ograniczonego ulicami Jedności Narodowej, Roosevelta oraz Słowiańskiej zwracamy się z prośbą o przyspieszenie działań zmierzających do poprawy stanu technicznego wnętrza przedmiotowego podwórka.

Artyści i mieszkańcy – wspólny cell

20 października 2017 r. oficjalnie zakończone zostały działania artystyczne prowadzone przez fundację OkArt na ww. podwórku. W ich ramach stworzono wielkoformatowe malowidła, poprawiając przy okazji stan powierzchni niektórych elewacji. Była to pierwsza i jedyna zrealizowana część działań zmierzających do kompletnej metamorfozy tego miejsca.

Równoległym do interwencji artystycznej były bowiem podjęte działania zaangażowanych mieszkańców zmierzające do poprawy infrastruktury podwórka. Wśród niektórych były to wręcz prace o wiele bardziej konieczne i przede wszystkim racjonalne, które pozwalały również tłumaczyć sens aktywności artystów w tak zdewastowanym obszarze.

W efekcie czteroletnich (2015-2019r.), intensywnych rozmów między mieszkańcami i artystami oraz Gminą Wrocław w osobach ówczesnego wice-prezydenta Adama Grehla, z-cy dyr. ds. technicznych Z.Z.K. Mariana Nowotyńskiego i jego pracowników (m.in Pani Doroty Guzowskiej) oraz za wiedzą ówczesnego Prezydenta Rafała Dutkiewicza, składane były wielokrotnie

obietnice dotyczące remontu przedmiotowego terenu. Niestety padające daty i deklaracje były przekładane i niedotrzymywane a następnie tłumaczone np. zamkniętym na dany rok budżetem.

Pragniemy w tym miejscu przypomnieć ostatnie tego rodzaju zdarzenie. Ostatnie rozmowy zakończone zostały informacją o rozpisaniu w marcu 2017 roku konkursu na prace projektowe. Na tyle wcześnie, by czas przeznaczony na ich przeprowadzenie (10 miesięcy) mógł zakończyć się do końca roku tak by z kolei na wiosnę móc w pełni wystartować z pracami (załącznik nr 2). Konkurs przesunięto na czerwiec 2017 roku a termin ostatecznie wypadł na połowę roku 2018. Do dnia dzisiejszego, oprócz jednego spotkania z wybranym projektantem oraz Panem Nowotyńskim i mieszkańcami w listopadzie 2017 roku, nie stało się nic.

Co więcej, podczas oficjalnego zakończenia działań artystycznych i otwarcia galerii OKArtu (październik 2017 r.- zdjęcie nr 1 i 2) w rozmowach kularowych Prezydent Rafał Dutkiewicz w obecności wiceprezydenta Adama Grehla i jednego z mieszkańców rozmawiał z Panem Nowotyńskim telefonicznie i uzyskał zapewnienie o prowadzonych pracach.

W maju 2019 r. mija półtora roku o tej rozmowy. W czerwcu minie dwa lata od rzekomego rozpoczęcia prac projektowych.

Pragniemy również przypomnieć, że to ze strony mieszkańców nadawany był ton, dynamika i częstotliwość spotkań. Prócz zaangażowania w prace artystyczne i związane z nimi roboty naprawcze (tynkowanie, oczyszczenie ścian) deklarowana była również pomoc w działaniach formalnych, np. organizacja konsultacji społecznych czy wykonanie nieodpłatnie koncepcji projektu zagospodarowania dla całego zamierzenia. Niestety, za każdym razem inicjatywy były ignorowane a jeśli już zostały zauważone, przeciągane lub przemilczane.

Podwórkowe murale w kampanii prezydenckiej

W odczuciu mieszkańców akcja zainicjowana przez fundację OkArt, jako jeden z głównych celów stawiała integrację mieszkańców kamienic poprzez działania artystyczne oraz wskazanie możliwości poprawy stanu infrastruktury wnętrza podwórkowego przy aktywnym udziale lokalnych społeczności. Przy okazji przyciągnęła zewnętrznych odbiorców, media, działaczy społecznych oraz polityków.

Miejsce stało się ważnym punktem na turystycznej mapie Wrocławia. Murale codziennie odwiedzają i fotografują turyści z Polski i z zagranicy. Samo miasto promuje malunki, zapraszając do ich oglądania osoby powszechnie znane. Podwórko odwiedzili między innymi uczestnicy Europejskich Nagród Filmowych wręczanych w ramach Europejskiej Stolicy Kultury a wśród nich m.in, reżyser (zdjęcie nr 3 i 4).

Z czasem remonty podwórek oraz kamienic stały się tematem bardzo nośnym i popularnym. Nasze podwórko oraz sąsiednie, przy ul. Roosevelta, stały się niejako twarzami tego rodzaju tematyki. Tematyki, która była źródłem wielu postulatów i obietnic składanych w kampani wyborczej przez różnych polityków, w tym również przez Pana (zdjęcie nr 5).

Mamy również świadomość, że zwiększenie budżetu na remonty w zasobie komunalnym to jedna ze 100 prac na pierwsze 100 dni Pana Prezydenta (zdjęcie nr 6). Choć w rozwinięciu mowa głównie o elewacjach, należy przypomnieć, że Z.Z.K. odpowiada również za wnętrza podwórkowe, a te w Śródmieściu niejednokrotnie nigdy nie były zagospodarowane i wyglądają tak samo jak z czasów powstawania okalających je kamienic o ponad stuletnim rodowodzie.

Szara prawda na kolorowym tle - błoto, dziury, ciemność

Przypominamy, obecny stan podwórka to:

- **Niesprawny układ komunikacyjny.**
Brak wyznaczonego pasa jezdni skutkuje notorycznymi problemami w przejeździe śmieciarki czy wozów straży pożarnej. Co więcej, niektóre z kamienic posiadające wejścia do budynków od strony podwórka mają utrudnioną obsługę na wypadek interwencji policji czy pogotowia ratunkowego (zdjęcie nr 7).
- **Brak miejsc postojowych.**
Ogólne problemy z parkowaniem w tej części miasta jak w soczewce skupione są w naszym podwórku. Fakt, że jest ono bardzo blisko centrum i przystanków tramwajowych oraz dostęp do niego nie jest niczym ograniczony umożliwia przyjezdnym z innych rejonów Wrocławia pozostawianie aut na długie godziny bez jakichkolwiek konsekwencji. Zdarzeń tego typu nie można zgłosić Straży Miejskiej, gdyż nie ma podstaw do interwencji (brak wyznaczonych miejsc postojowych!). Niestety, zapowiadane włączenie ul. Roosevelta oraz Jedności Narodowej do strefy płatnego parkowania może skutkować pogłębieniem powyższego problemu (zdjęcie nr 7 i 8).
- **Brak nawierzchni na ok 50% powierzchni podwórka oraz brak spadkowań i skutecznych odwodnień.**
Podwórko od czasów swojego powstania (początek XX wieku!) w większej jego części nie doczekało się wykończenia w postaci jakichkolwiek utwardzeń. W okresie jesienno-zimowym oraz wiosennym powyższe braki skutkują ogromną ilością błota a w okresie suchym, zwłaszcza latem, dużym zakurzeniem co również w bezpośredni i destrukcyjny sposób wpływa na istniejące murale (zdjęcie nr 8 i 9).
- **Brak oświetlenia (zdjęcie nr 10).**
Poruszanie się po zmroku na podwórku jest skrajnie niebezpieczne. Nieliczne oświetlenie w rejonach niektórych wejść do budynków wykonane przez poszczególne wspólnoty tylko częściowo rozwiązują problem. Niestety panujący mrok oraz otwarte przejazdy bramne powodują, że jest to ulubione miejsce spotkań okolicznej żulii.
- **Chaotyczna i zaniedbana zieleni.**
- **Brak jakiegokolwiek małej architektury.**
Na terenie do niedawna nie było wydzielonych miejsc gromadzenia odpadów. Ponadto, do dziś nie znajdziemy żadnego urządzenia do zabawy, o placu zabaw w ogóle nie wspominając, mimo obecności chociażby przedszkola w jednym z okolicznych budynków. Ławki, stojaki na rowery to

również elementy, których brak doskwiera mieszkańcom. Doskonałym przejawem dysfunkcji z jaką mamy do czynienia jest trzepak stojący na środku przejazdu (zdjęcie nr 8).

Do jedynych działań zmierzających do poprawy stanu infrastruktury można zaliczyć dwie wiaty śmietnikowe – zrealizowane wyłącznie dzięki staraniom mieszkańców, po wielu naciskach na Z.Z.K. (udzielenie zgody- teren gminy) oraz zarządcę większości wspólnot- firmę Atena (budowa), w całości sfinansowane z funduszy wspólnot.

Główna sfera – lokalny wstyd

Tymczasem goście i turyści fotografują, nagrywają, publikują – czyniąc to w otoczeniu zaniedbanego, odpychającego zapachem i wyglądem podwórka. Wszystko na oczach i z udziałem jego mieszkańców wśród, których początkowe poczucie dumy z czasem zastąpiło zażenowanie i wstyd.

Niestety, mimo ogromnego zaangażowania artystów oraz mieszkańców, nie udało się zrealizować rzeczy najważniejszej z punktu widzenia jego użytkowników, czyli jego remontu. Po czasie szczytną akcję i jej efekty można bowiem uznać za przysłowiowe „pudrowanie trupa”. Pojawiają się również pytania o priorytety dysponentów i ich cele oraz zasadność wydawania publicznych pieniędzy. Co więcej i co najważniejsze zaprzepaszczonego został entuzjazm oraz wyzwolona w mieszkańcach energia, którą na ten moment dopełnia poczucie zawodu, bezradności i oszukania.

Miasto i mieszkańcy – wspólny cel?

Mimo wszystko głęboko wierzymy, że dobro i promocja miasta jest dla nas wszystkich tak samo ważna a treść tej petycji wskazuje z jak bardzo kuriozalną sytuacją mamy obecnie do czynienia. Wzrost zainteresowania muralami odnotowujemy każdego dnia, już teraz są one tematem wielu artykułów a hasztagi #niezwykleepodworko, #kolorowepodworko i #artystycznenaddodrże promują większość wykonywanych tu fotografii publikowanych licznie na serwisach społecznościowych.

Szczytem hipokryzji wydaje się być zatem promowanie takiego kontrastu, gdzie z jednej strony rozmiar i doskonałość murali potrafi zachwycać a z drugiej stan i estetyka otoczenia przeraża i smuci.

Prosimy o natychmiastowe decyzje i realizację zapowiadanych zmian. Pozostajemy do dyspozycji.

Z poszanowaniem,

Załączniki:

1.Zdjęcia

2. Zaproszenie do złożenia oferty -ZZKM

3.Podpisy mieszkańców